

Centrum Cervix - Dr med. Jacek Grzegorz Madej
Ul. Twardowskiego 37
30-312 Kraków
tel. 501 762 786
mail – cervix@kolposkopia.com

Kraków dnia 05.07.2021

Pan
Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej
Profesor dr hab. Andrzej Matyja

Panie Prezesie,

W odpowiedzi na bulwersujące pismo wiceprezesa NRL, Pana doktora Krzysztofa Madeja, oświadczam co następuje.

Statutowym obowiązkiem NRL i jej prezesa jest najogólniej rzecz ujmując dbanie o czystość zawodu lekarskiego na wszystkich płaszczyznach. Jest to także przeciwdziałanie wszelakim przejawom łamania nie tylko KEL i ustawy o zawodzie lekarza, ale także dobrych obyczajów i wysokich standardów moralnych nie tylko i wobec pacjentka, ale także i społeczeństwa przez całe środowisko lekarskie. Obowiązkiem NRL jest również dbanie o to, aby w mediach przedstawiana była aktualna, obiektywna wiedza naukowa w oparciu o Evidence Based Medicine.

To właśnie NRL i jej przedstawiciele, będący również członkami Naczelnej Izby Lekarskiej, a nie jakieś nieokreślone autorytety medyczne i ich stowarzyszenia mają wszelakie narzędzia, aby ta czystość była respektowana i w przypadku jej naruszenia dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby łamiących prawo lekarskie i dobre obyczaje lekarzy odpowiednio dyscyplinować i karać. I jest to aż nadto widoczne działanie NRL w przypadku wszystkich innych szczepień z wyjątkiem szczepień anty HPV.

Nasuwa się zatem zasadnicze pytanie; dlaczego te wszystkie standardy i procedury nie obowiązują Pana, Panie Prezesie oraz całej NRL w przypadku określonego rodzaju kłamstw dotyczących szczepień anty HPV ? Dlaczego w tych przypadkach uparcie chowa Pan głowę w piasek, a NRL udaje że nie ma problemu?

Przecież Pan z własnej i nieprzymuszonej woli natychmiast reagował w innych, podobnych przypadkach rozpowszechniania nieprawdziwych, niezgodnych z aktualną wiedzą naukową informacji, dotyczących różnych innych szczepień. Przecież rzecznicy odpowiedzialności zawodowej natychmiast, bez wahania dyscyplinują każdego lekarza, który ośmielił się w jakimkolwiek stopniu krytykować szczepienia. Dobrym przykładem takich działań jest Pański list otwarty do Prezesa TVP z protestem przeciwko nieprawdziwym treściom dotyczącym pandemii i szczepień przeciwko Covid-19, jaki Pan wystosował do Prezesa TVP. Dlaczego wówczas nie odsyłał Pan nikogo do towarzystw naukowych lub konsultantów krajowych z danej dziedziny, a przecież sam Pan jest chirurgiem.

Proszę zatem wytłumaczyć opinii publicznej jaka jest różnica między innymi szczepieniami, a szczepieniem przeciwko HPV, jak jest różnica między TVP a TVN i innymi mediami rozpowszechniającymi skandaliczne kłamstwa dotyczące szczepień anty HPV. Dlaczego w przypadkach innych szczepień Pan i NRL reagujecie natychmiast, a w przypadku szczepień HPV za wszelką cenę próbujecie zrzucić odpowiedzialność na innych.

Dlaczego lekarzy rozpowszechniających nieprawdziwe informacji dotyczące szczepień HPV nie obowiązuje stanowisko NRL z dnia 18 kwietnia 2018 roku, które w punktach 3 i 4 jasno precyzuje, że takie działanie jest niezgodne z zasadą wykonywania zawodu lekarza i nie robi żadnych wyjątków, podkreślam żadnych wyjątków w tym względzie. Nie ma żadnych przepisów prawnych, ani jakichkolwiek regulacji w ustawie o zawodzie lekarza oraz KEL, że lekarz lub grupa lekarzy może oszukiwać społeczeństwo w „dobrej wierze” tylko dlatego, że ich poglądy mimo, iż kłamliwe, to zgodne są z aktualnie panującymi przekonaniem oficjalnej propagandy. Stosując taką filozofię prawa, równie dobrze moglibyśmy tak interpretować każde wykroczenie lub przestępstwo. Jeżeli ktoś ukradnie i da biednym, to powinien być uniewinniony, bo zrobił to dla dobra społecznego. A jednak w świetle prawa tak nie jest.

Dlaczego więc w przypadku tych ludzi rozpowszechnianie ewidentnie nieprawdziwych, niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną informacji, dotyczących szczepień nie stanowi wykroczenia zawodowego? Złożyłem kilka zawiadomień z żądaniem wszczęcia postępowania wyjaśniającego i ukarania tych lekarzy i jedyną odpowiedzią, jaką uzyskałem było stwierdzenie, że postępowanie tych lekarzy nie stanowi wykroczenia zawodowego. Przy czym nie podano żadnego uzasadnienia tej decyzji. Kilkakrotnie zwróciłem się pismem zarówno do OROZ jak i NROZ o uzasadnienie tych decyzji i do dzisiaj nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Może Pan zechce wyjaśnić mnie i opinii publicznej, jak to możliwe, że rozpowszechnianie przez lekarzy ewidentnie nieprawdziwych, niezgodnych z aktualną wiedzą medyczną informacji, dotyczących szczepień nie stanowi wykroczenia zawodowego mimo że jest to wbrew stanowisku NRL z kwietnia 2018 roku ?

Dlaczego tylko kłamstwa „na korzyść” szczepień HPV są tolerowane ? Bo przecież jeżeli ktoś ośmieli się krytykować szczepienia anty HPV, to reakcja rzeczników odpowiedzialności zawodowej w postaci szykanowania tych osób jest natychmiastowa, bez jakiegokolwiek konsultacji z towarzystwami naukowymi, czy też konsultantami krajowymi. Z kolei lekarze, którzy dopuszczają się tych kłamstw oprócz tego, że nie ponoszą żadnych konsekwencji, to jeszcze są nagradzani stanowiskami w izbach lekarskich. Zaprzeczy Pan, Panie Prezesie ? Nic i nikt nie może usprawiedliwić tego typu podwójnej moralności, której się Państwo dopuszczacie, to są standardy białoruskie w czystej postaci.

Jak widać, tylko i wyłącznie w przypadku określonych kłamstw związanych ze szczepionką HPV cała NRL i Pan wykazujecie zdumiewającą bierność. Ten brak jakiegokolwiek reakcji na tego typu wypaczenia i próba zrzucenia odpowiedzialności na inne instytucje jest całkowicie niezrozumiała i rodzi wiele pytań i podejrzeń.

Czyżby wdzięczność Pana, Panie Prezesie i całej NRL dla producentów szczepionek anty HPV była silniejsza, niż obiektywna prawda naukowa, niż dobre imię całego środowiska lekarskiego ? Czy dobro pacjenta jest dla Pana i całej NRL mniej ważne niż interes koncernów produkujących szczepionki HPV? Czy Pana, Panie Prezesie wbrew wcześniejszym zapowiedziom interesuje bardziej kariera polityczna, niż wspomniane już dobro pacjenta i środowiska lekarskiego ? Czy musi się Pan opowiadać po stronie układu, aby udowodnić, że do tej polityki się Pan nadaje? Bo przecież kłamstwa dotyczące szczepień anty HPV rozpowszechniają już wszyscy, zarówno lekarze, jak i dziennikarze, urzędnicy państwowi oraz politycy, czyli bez wątpienia jest to jakiś układ. Czy podłożem tego układu jest korupcja ?

To nie są pytania, które sobie nagle wymyśliłem, to są pytania które zadają moi koledzy lekarze, pacjentki w moim gabinecie i zwykli obywatele, z którymi się spotykam. To są pytania, które zadaje opinia publiczna. I pytań tych oraz podejrzeń także o związki korupcyjne NRL i ich poszczególnych przedstawicieli z producentami szczepionek anty HPV będzie coraz więcej, dopóki Wasza postawa będzie delikatnie mówiąc, tak niezrozumiała i kontrowersyjna, jak dotychczas.

Panie Prezesie, żadne autorytety medyczne i ich stowarzyszenie nie mają ani obowiązku, a przede wszystkim mocy prawnej, aby przeciwdziałać tej patologii, o której od dawna Pana informuję. Oczywiście, z moralnego punktu widzenia ludzie ci mogliby i powinni reagować oraz piętnować takie praktyki sęk w tym, że wielu z nich takie same, haniebne praktyki od dawna stosuje. I w stosownym momencie podam Panu konkretne przykłady.

Z drugiej strony, może zechce Pan Prezes mi uzmysłwić, do specjalistów z jakiej dziedziny mam się zwrócić w problematyce szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy, o której cały czas piszę?

Niestety, pismo wiceprezesa Krzysztofa Madeja, to kolejna kompromitacja instytucji, której jest Pan zwierzchnikiem. Insynuacje, jakoby w kwestii skuteczności szczepień w kontekście zapobiegania rakowi szyjki macicy w Australii i na świecie zdania naukowców były podzielone jest co najmniej skandaliczna. To, że grupa lekarzy łącznie z niektórymi konsultantami krajowymi po prostu kłamie i podaje fałszywe informacje oparte o nieistniejące dane statystyczne i dowody naukowe lub też celowo, niewłaściwie te dane interpretuje w żadnym wypadku nie świadczy o jakiejś podzielności zdań na ten temat.

Odsyłanie mnie przez zwierzchnika NRL do nieskonkretyzowanych autorytetów medycznych i ich stowarzyszeń jest absurdalne mniej więcej tak, jak gdybym złożył doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez obywatela X, a ta odesłała mnie z tym doniesieniem do Polskiego Związku Filatelistycznego, bo okazało się, że ten obywatel także zbiera znaczki. A więc, nasuwa się proste pytanie, czy tego typu pismo ze strony wiceprezesa NRL, to zwykła bezmyślność, czy po prostu bezczelność i arogancja władzy pewnej swojej bezkarności. A może jedno i drugie?

Tak, jak policja i prokuratura korzysta z opinii biegłych, tak Pan i cała NRL może, a nawet powinna zwrócić się do tych, kompetentnych w temacie autorytetów medycznych lub ich stowarzyszeń do których mnie odsyłać z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. O przedstawienie danych statystycznych lub innych dowodów naukowych, na podstawie których rozpowszechnianie informacji dotyczących szczepień anty HPV, które ja nazywam kłamstwem, byłoby uzasadnione. Ja nie mam nic przeciwko temu, z radością poznam takie dowody naukowe. Zdumiewające jest, że jak dotychczas ani Pan, ani nikt inny nie chce tego zrobić, a przecież jednym zdaniem można by było udowodnić opinii publicznej, że to ja nie mam racji.

Panie Prezesie, Pańska, zdumiewająca bierność, to jest bez wątpienia jawne przyzwolenie na tego typu praktyki i próba ochrony osób biorących w nich udział. Chcąc nie chcąc, Pan i cała NRL stajecie się w ten sposób współwinnymi okłamywania polskiego społeczeństwa i musicie być świadomi, że bierzecie za to pełną odpowiedzialność. Przed prawdą nie da się uciec, można jej przez jakiś czas unikać, ale prędzej, czy później trzeba się będzie z nią zmierzyć. Prędzej, czy później będziecie musieli Państwo odpowiedzieć społeczeństwu dlaczego nie było z Waszej strony żadnej reakcji na tak ewidentne przejawy patologii, na bezceremonialne przejawy łamania KEL, ustawy o zawodzie lekarza oraz zwykłej uczciwości, która dotyczy każdego, bez wyjątku lekarza.

Czy można się dziwić, że rośnie liczba przeciwników szczepień, czy naprawdę myśli Pan, że społeczeństwo jest aż tak głupie, że nie widzi tej patologii, która jest również udziałem NRL i Pana, jako jej zwierzchnika? Czy w ten sposób chce Pan budować zaufanie społeczeństwa do lekarzy, do szeroko rozumianej służby zdrowia, do szczepień ?

Sugerowałbym, aby więcej nic mi nie sugerować, tylko zająć się uczciwie tym, co do Państwa obowiązków należy. Sugerowałbym również, aby w przyszłości powstrzymać się od tak nieudolnych prób zrzucenia z siebie odpowiedzialności za sprawy, za które bez wątpienia, to Pan i cała NRL jesteście odpowiedzialni. Brak odwagi do zmierzenia się z niewygodnym dla Pana problemem i

wystugiwanie się wiceprezesami też nie przynosi chwały ani Panu, ani instytucji, którą Pan reprezentuje i kieruje.

W dalszym ciągu zarówno ja oraz duża część środowiska lekarskiego i opinii publicznej oczekujemy zajęcia przez Pana jasnego stanowiska i podjęcia określonych działań we wszystkich sprawach, które przedstawiłem w listach otwartych. Niech Pan się wreszcie obudzi Panie Prezesie.



Dr Jacek Grzegorz Madej